

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA DZIAŁACZY społecznych i gospodarczych.

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 b.m. odbyło się zakończenie kursu, zorganizowanego przez sekretariat generalny BBWR. dla działaczy społecznych i gospodarczych.

Kurs trwał ogółem dziesięć dni, na

Przemówienie prezesa BBWR. pos. Sławka.

W ostatnim dniu na zakończenie kursu prezes BBWR. p. Walery Sławek wygłosił następujące przemówienie:

— Kurs jest zamknięty i panowie wracają do swej codziennej pracy. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na jeden specjalnie moment. W życiu gospodarczym dąży się zazwyczaj do tego, aby ze swą pracą, za zaangażowanie swych kapitałów osiągnąć jakiś zysk, jakąś korzyść materialną. I to egoistyczne podejście do pracy jest tu motorem, pobudza energję, jest tem, co reguluje jego ustosunkowanie się do wszystkiego, co go otacza, a więc zarówno do czynników, z którymi prowadzi swoje interesy, jak i do rządu wreszcie i do tego wszystkiego, co jest dobrem całego społeczeństwa.

Rząd jednak musi do tych zagadnień podchodzić od innej zupełnie strony. Rząd w stosunku do tych czy innych prac gospodarczych, tych czy innych przejawów życia gospodarczego, musi patrzeć, czy całość funkcjonuje harmonijnie. Można prowadzić spór czy jest to obowiązkiem rządu, czy raczej obowiązkiem jego nie jest litylko ściąganie podatków z tego życia gospodarczego na opłacenie potrzeb państwa. Ale w dzisiejszym zawiłem życiu, w okresie bankrutowania liberalizmu gospodarczego, w okresie, kiedy nowe formy jeszcze się nie skryształizowały i nie ustaliły, rząd właśnie musi się podejmować roli czynnika harmonizującego działalność środowisk dyspozycyjnych życia gospodarczego. Tu nie egoizm, ale troska o całość jest pobudką i motorem działania.

Mamy więc z jednej strony egoizm i chęć zysku, z drugiej zaś — dążenie rządu do jakiegoś porządkowania tych spraw w imię dobra ogólnego. Otóż w tej właśnie pracy staje się rzeczą niezmiernie ważną, aby ludzie, pracujący w dziedzinie gospodarce mieli zrozumienie, że nietylko szukanie osobistego interesu, nietylko takie zanađto może prymitywne dążenie do osobistego zysku musi tu mieć miejsce, jako czynnik regulujący.

Panowie, którzy pracują w atmosferze tych dążeń ogólnych, jakie Blok Bezpartyjny w życiu państwowe wnosi — dążeń do rozbudzenia idei słuźenia państwu, słuźenia ogólnym celom — panowie, którzy sami dla tych wartości mają duże zrozumienie, muszą wnosić je w życie gospodarcze, aby siłę działania pobudek ciasno egoistycznych zmniejszyć. Wytężone prace w tym kierunku, podjęta w naszym społeczeństwie, dość silnie reagującym na sprawy dobra publicznego, napewno wyda duże wyniki o to w czasie tak krótkim, że będziemy mogli własnymi oczami oglądać rezultaty tego, co sobie postanowiliśmy osiągnąć.

Tak samo, jak w okresie walki o niepodległość, jak w latach bojów o granice państwa, trzeba byłopowoląć tych,

które złożyło się zgorą 60 godzin wykładów, wygłoszonych przez ministrów byłych i czynnych, profesorów, oraz wybitnych działaczy życia gospodarczego i społecznego. Wielu wykładom towarzyszyły seminarja.

którzy w imię wyższego celu stanęli ochotnie do apelu, tak samo dziś, do pracy przy porządkowaniu życia gospodarczego panowie są powołani do pracy, abyście jako czynnik społeczny pomagali w wysiłkach rządu, abyście wnosili na miejsce ciasnego egoizmu zrozumienie dla znaczenia dobra zbiorowego i do robku wspólnego.

BUKARESZT. (Pat.) Wedle wiadomości otrzymanych z Sofji w Bułgarij zapanował już zupełny spokój. Ludność śledzi z sympatją poczynania nowego rządu.

Według tutejszych informacji, przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła bułgarskiego w Paryżu Bartołowa na stanowisko ministra spraw granicznych, które tymczasowo zajmują premier Georgiew.

Oświadczenie nowego premiera.

Premier Georgiew w wywiadzie z przedstawicielem rumuńskiego dziennika „Dimineata“ oświadczył, co następu-

„Woda na młyn Berlina“

Jak prasa sowiecka komentuje ostatnie wypadki na Łotwie.

MOSKWA. (Pat.) „Za Industrializację“ i „Ekonomiczeskoje Proswieszczenie“, omawiając wydarzenia łotewskie, wzywają opinję sowiecką do jak największej czujności, ponieważ nie ulega wątpliwości, że niemiecki faszyzm wiąże z faszyzacją okręgu nadbałtyckiego nadzieje na realizację planów von Rosenberga.

Wydarzenia w sąsiednim państwie, pisze „Za Industrializację“, mogą doniosłością swoją przekroczyć jego granice.

„Ekonomiczeskoje Proswieszczenie“ określa nowy kurs na Łotwie jako kurs reakcji. Przywódcy nowego kursu, zwłaszcza premier Ulmanis i generał Balodis ze względu na niepo-

Dalsze wyrazy niezadowolonia w Sowietach spowodu mowy Hitlera.

MOSKWA. (Pat.) Prasa sowiecka dalej w bardzo ostrym tonie atakuje kanclerza Hitlera z powodu jego przemówienia na kongresie pracy, podkreślając, że chodzi tu o oświadczenie, w którym szef rządu niemieckiego wtrącił się do spraw wewnętrznych ZSRR oraz stanął na czele uporeczywie kontynuowanej przez Niemcy kampanji przeciwsowieckiej, co pismo uważa za całkowicie zgodne ze stanowiskiem Titleda przed objęciem władz oraz jego mową wygłoszoną po podpaleniu Reichstagu.

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda“ pisze, że Hitler uważa za stosowne powtarzanie kalumnia torskich napaści rozpowszechnianych w prasie niemieckiej, mimo zeszlatoroczną deklarację o chęci rozwijania i pogłębiania dobrych stosunków z ZSRR na zasadzie niewtrącania się do spraw wewnętrznych. Pismo maluje w najczarniejszych barwach sytuację wewnątrzgospodarczą Niemiec, twierdząc, że mowa Hitlera miała na celu odwrócenie uwagi mas od sytuacji wewnętrznej 3-ej Rzeszy.

Prasa francuska w obronie aresztowanego w Niemczech.

PARYŻ. (Pat.) Prasa francuska żąda energicznej interwencji dyplomatycznej w sprawie maszynisty francuskiego Reimela, który prowadził pociąg ze Strasburga a którego Niemcy aresztowali na stacji w Kehl, zarzucając mu, że podczas ostatniego pobytu w Niemczech iro-

niecznie odezwał się o instytucjach hitlerowskich. Dzienniki francuskie wychodzą z założenia, że niedopuszczalne jest aresztowanie obywatela francuskiego, którzy przybył w służbie do Niemiec, z powodu zarzutów problematycznej wartości.

WALKĘ Z PARTYJNICTWEM postawił sobie za zadanie nowy rząd bułgarski.

je: Nowy rząd, który postawił sobie za zadanie walkę z partyjnictwem, o ile chodzi o politykę zagraniczną, dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Rząd umocni stosunek Bułgarij z Sowietami. Mimo rozwiązania parlamentu i niewyznaczenie terminu nowych wyborów, konstytucja nie została zawieszona, stwierdził premier.

Uspokojenie.

Sofja, (Pat.) Bułgarska agencja urzędowa donosi: Począwszy od dnia wczorajszego życie w całym kraju wróciło do normalnego biegu.

Przekazanie władzy nowemu rządowi.

SOFJA, (Pat.) Bułgarska agencja urzędowa donosi: Dziś rano na terenie różnych ministerstw odbyło się przekazanie władzy członkom nowego rządu.

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych były premier rady ministrów Muszanow wygłosił przemówienie w którym stwierdził, że sytuacja zagraniczna Bułgarij wybitnie się polepszyła. Muszanow z zadowoleniem podkreślił, że nowy rząd zamierza prowadzić dotychczasową politykę zagraniczną.

Następnie zabrał głos premier Georgiew, sprawujący tymczasowo funkcje ministra spraw zagranicznych. W przemówieniu swem stwierdził on również wzrost znaczenia Bułgarij zagranicą, jaki się dokonał w ciągu ostatnich lat.

—ośo—

100-na rocznica śmierci Lafayette'a.

WASZYNGTON. (Pat.) W całych Stanach Zjedn. obchodzono uroczyste setną rocznicę śmierci Lafayette'a, bohatera francuskiego i amerykańskiego. Przemówienia wygłosili m. in. prezydent Roosevelt i ambasador Francji.

Powrót uczonych z wyprawy na Andy.

GDYNIA. (Pat.) Dziś w południe przybył statkiem „Lech“ z Londynu dwaj uczestnicy wyprawy do Ameryki południowej Jodka-Narkiewicz i Ostecki.

Turnieje tenisowe w Berlinie.

Jędrzejowska nie doszła do finału.

BERLIN. (Pat.) W niedzielę w półfinałowym spotkaniu tenisowym w ramach międzynarodowego turnieju klubu Roth-Weiss Niemka Horn pokonała Jędrzejowską w stosunku 9:11, 6:3 i 7:5. W grze mieszanej para Jędrzejowska—Vodicka została pokonana przez parę niemiecką Horn—Oramm 5:7 i 4:6. W grze podwójnej parę para Jędrzejowska—Situch przegrała z parą amerykańsko-niemiecką Ryan—Horn 1:6, 6:3, 2:6. W ten sposób Jędrzejowska nie doszła do finału.

W niedzielę w obecności 4000 widzów rozegra-

no finały. W grze pojedynczej parę mistrzostwo zdobyła niespodziewanie Niemka Horn bijąc łatwo Amerykankę Ryan 6:2, 6:2. W grze pojedynczej parę von Cramm pokonał Włocha Palmieriego 6:0, 6:1, 7:5. W grze podwójnej parę paraHorn—Ryan wygrała z parą Hartigan—Molesworth 6:3, 6:1. W grze podwójnej parę para niemiecka Frenz—Dessart pokonała parę czeską Vodicka—Casko 6:4, 6:3 i 6:1.

W grze mieszanej parę niemiecka Horn—Cramm zwyciężyła parę Ryan—Hynes 9:7, 4:6 i 5:2.

Przygotowania do challenge'u.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 8 rano z lotniska na Okęciu wystartował na RWD-5 do Królewca kierownik zawodów challenge'owych 1934 r. ppłk. Kwieciński z majorem pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej aeroklubu R. P. Ppłk. Kwieciński rozpoczyna od Królewca oblot lotnisk o postoju obowiązkowym na całej trasie lotu okrężnego challenge'u 1934 r.

Po kongresie partji radykalnej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w maju.

Nadzwyczajny kongres partji radykalnej, który postanowiono zwołać do Clermont-Ferrand wkrótce po wypadkach 6 lutego, miał zdecydować o polityce ogólnej partji, a w szczególności miał się wypowiedzieć w sprawie stosu-

katurzyści socjalistycznego „Populaire”a.

Pomimo to przemówienie Herriota natychmiast zyskało sobie uznanie u wszystkich członków kongresu. Cudenet znalazł się w znikomej mniejszości. Przy uchwaleniu końcowej rezolucji zaledwie kilka głosów wypowiedziało się przeciw temu tekstowi. Cudenet znalazł się więc w położeniu wodza, którego opuściło własne wojsko. Nie pozostawało mu innego, jak tylko złożenie wiceprezury partji i założenie własnej grupy, co też istotnie uczynił. Ale do nowej „partji radykalnej Kamila Pelletana” nie wstąpił dotychczas żaden z wybitnych działaczy radykalnych. Cudenet został więc prezesem tego nowego ugrupowania, a wiceprezesami i sekretarzem — działacze radykalni z departamentu Seine et Oise. W ten sposób rozłam, który zapowiadał się niezwykle groźnie przed kilku tygodniami został obecnie ograniczony do delegatów jednego tylko departamentu.

Partja radykalna przeprowadziła jednak, oprócz określenia swego stosunku do gabinetu Doumergue'a, również **dzieło oczyszczenia partji z elementów skompromitowanych** w aferze Stawickiego. Publicysta Bayet, przewodniczący „komisji oczyszczenia partji” był nieubłagany. Na wniosek komisji **wykluczono 3 byłych ministrów sprawiedliwości** René Renoult, André Hesse'go i Alberta Dalimier, oraz dep. Garata, Bonnaure'a i Prousta. Należy podkreślić, że jednoznacznie wykluczony był minister René Renoult piastował godność honorowego prezesa partji. Po tak zasadniczej „czystce” i po umocnieniu jedności partji, radykalni mogą obecnie przystąpić do dzieła reformy państwa, które — nie chcąc zalać „na kolanie” tej sprawy — przekazano komitetowi wykonawczemu partji. Według ostatnich wiadomości „delegacja wykonawcza” grupy radykalnej w Izbie deputowanych powzięła decyzję opowiadającą się za wnioskiem dep. Frossarda w sprawie **przeprowadzenia reformy wyborczej** ustanawiającej proporcjonalne głosowanie na listy. W razie przeprowadzenia tej reformy partja radykalna straciłaby może na liczebności w Izbie, ale za to zyskałaby na wartości przez uniezależnienia się od wyborczych sojuszy w drugim głosowaniu, które ciążyły nad całą polityką radykałów i doprowadzając równocześnie parlamentaryzm francuski do krytycznej sytuacji zakończonej dopiero wypadkami 6 lutego. W ten sposób kongres w Clermont-Ferrand, który groził rozłamem stronnictwa może się stać początkiem nowej ery w dziejach partji radykalnej. **J. Brzękowski.**

Zjazd żołnierzy VI Baonu I-ej Brygady w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Kola Żołnierzy Stawnego szóstego baonu I-ej Brygady Legionów.

O godz. 9.30 uczestnicy zjazdu w liczbie ok. 600 osób z inspektorem armji gen. dyw. Piskorem na czele udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Jednocześnie specjalna delegacja z płk. Brato na czele udała się na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie złożyła wieniec na grób b. dowódcy 6-go baonu s. p. mjr. Fleszara.

O godz. 10.30 rozpoczęły się obrady zjazdu. Na zjazd przybyli m. in.: prezes n. i. k. gen. dr. Jakób Krzemiński, b. min. Bogusław Miedziński, dowódca o. k. 1 gen. Jarnuszkiewicz.

Obrady zagał gen. Piskor, powołując na przewodniczącego zjazdu komisarza m. Gdyni p. Sokola.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, uchwalono wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka J. Piłsudskiego i prezesa Włerego Sławka oraz odczytano nadeszłe depesze powitalne, m. in. od Pani Aleksandry Piłsudskiej, p. ministra spraw zagr. Józefa Becka, gen. Sosnkowskiego, prezesa Sławka, gen. Rydza-Śmigłego, wiceministra gen. Fabrycego i od kół legionowych.

Następnie p. poseł Miedziński wygłosił referat, w którym zobrazował rozwój prac nad ugruntowaniem powagi państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych.

Po referacie b. pos. Miedzińskiego słowo

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Podział na okręgi.

Zostały już rozplakowane obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej dotyczące podziału terytorjalnego miasta na okręgi i obwody, ilości mandatów przydzielonych na poszczególne okręgi i t. p. Każdy okręg posiada własne obwieszczenie.

Wskrócie notujemy ważniejsze wiadomości interesujące wyborców:

Okręg I. — Przewodniczący Komisji Okręgowej — Leon Ostrowski, lokal Komisji — ul. Kalwaryjska 73 (szkoła powszechna nr. 27). Okręg rozporządza 12 mandatami, podzielony jest na 12 obwodów głosowania, obejmuje dzielnicę Kalwaryjską, Śnipiszki i Zwierzyniec.

Okręg II. — Przewodniczący Okręgowej Komisji Władysław Jakowicki. Lokal Komisji — Żeligowskiego 1 (szkoła powsz. nr. 1), rozporządza 12 mandatami i 12 obwodami głosowania. Okręg obejmuje ulicę Mickiewicza wraz z dzielnicą do Zakretowej, W. Pohulanki, Trockiej, Dominikańskiej i św. Jańskiej.

Okręg III. — Przewodniczący Okręg. Kom. Wyb. — Władysław Jasiński. Okręg podzielony jest na 11 mandatów, wybiera 13 radnych. Lokal Okręg. Kom. Wyb. Trocka 22. Okręg obejmuje dzielnicę Żydowską (śródmieście do toru).

Okręg IV. — Przewodniczący Okręg. Kom. — Wiktor Karolewicz. Lokal Komisji mieści się przy ul. Dobrej Rady 22. Okręg wybiera 9 radnych i podzielony jest na 10 obwodów głosowania. Okręg terytorjalnie obejmuje dzielnicę położoną na zachód od okręgu III, a więc m. in. ul.: Piłsudskiego, Szeptyckiego, Rydza Śmigłego, Kijowską, Legjonową i t. d.

Okręg V. — Przewodniczący Okręg. Kom. Wyb. — Franciszek Umiastowski, lokal Komisji: Beliny 4. Okręg wybiera 7 radnych, podzielony jest na 8 obwodów głosowania. Terytorjalnie okręg obejmuje: dzielnicę Nowy Świat (całą dzielnicę na południe od toru kolejow.).

Okręg VI. Przewodniczący Gł. Komisji Wyborczej — Józef Krukowski Zdaniowicz. Lokal Komisji Holendernia 12. Okręg rozporządza 11 mandatami i jest podzielony na 12 obwodów głosowania. Terytorjalnie okręg obejmuje dzielnice Antokol i Zarzeczce.

Listy kandydatów.

Listy kandydatów na radnych przez poszczególne ugrupowania winny być złożone w Głównej Komisji Wyborczej (Mickiewicza 32) w dniach od 29 do 31 maja.

Nowości w ordynacji wyborczej.

Trzeba podkreślić, że wybory do Rady Miejskiej odbywają się na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów.

Nowością jest głosowanie imienne. Zmiana wieku uprawnionych do głoso-

wania z 21 lat na 24, przyczem ten ma prawo głosu, kto ukończył 24 lata do 2 maja r. b.

Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy:

a) funkcjonariuszów państwowych, samorządu terytorjalnego i gospodarstwo duchowieństwa, tudzież zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również członków rodzin osób wyżej wymienionych.

Jak należy głosować?

Najciekawszą inowacją regulaminu wyborczego jest, postanowienie, że każdy wyborca rozporządza tylu głosami ilu radnych wybiera w danym okręgu wyborczym, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporządzać swe głosy oddać na jednego tego samego kandydata. Wówczas wypisuje na kartce do głosowania tyle razy nazwisko tego kandydata ile głosów chce mu oddać. Nie można jednak wpisywać część kandydatów z jednej listy, a część z drugiej. Takie kartki będą unieważniane.

Zwolennik więc Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna musi oddać albo wszystkie głosy na któregoś kandydata tej listy, albo jednemu naprz. 3, drugiemu 2, względnie w stosunku do ogólnej ilości radnych wybieranych w danym okręgu może każdemu kandydatowi dać po jednym głosie.

Błędy i niedokładności w pisowni nie powodują nieważności, o ile tylko nie zachodzi wątpliwość co do tożsamości kandydata. Skreślenie nazwiska kandydata i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty głosowania.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Aby handel szedł..

Wojna między Boliwią a Paragwajem o graniczną prowincję Gran Chaco toczy się już z przzerwami bardzo długo. Zdążyła się nawet znudzić czytelnikom, o ile się o niej dowiadywali z pism, w rubryce „To i owo”, albo „Ze świata”.

Teraz jednak stało się coś, co sprawiło, że wzbudziło ogólne zainteresowanie. Weszła na stół operacyjny Ligi Narodów.

Nie potrzebują tłumaczyć poco ludzie stworzyli Ligę Narodów. Wiadomo. Powszechny pokój, rozbrojenie, równowaga niewzruszona. Za pytańcem delegata któregośkolwiek z państw należących do Ligi, a należy ich przecież ogromna większość, czy chce wojny?

Jest to pytanie tak obraźliwe, że taki delegat zareagowałby czynnie, gdyby nie był dyplomatą. Uczuje się jednak pewnością dotknięty śmiertelnie i w najlepszym razie odwróci się plecami do człowieka, który może posądzać go o niepokojowe tendencje.

Zdawałoby się więc, że skoro zgromadzeniu tak idealnych pacyfistów zaproponowano: „wydamy zakaz wywozu broni i amunicji do Boliwji i Paragwaju”, to wszyscy przyklasną z radością takiemu postawieniu sprawy. Najmniejszego dziecko zrozumie, że gdy się walczyłem nie da broni, to wojna na pałki i noże znudzi im się w końcu, a w każdym razie będzie mniej niebezpieczna.

Jednakże w rzeczywistości sprawa nie jest taka prosta. Ten, który dostarcza broni i amunicji Paragwajowi woła: „Przepraszam, skoro mu nie dam broni, to Boliwja pobije mój kochany Paragwaj, który mi nieźle płaci. Nigdy! Kochany Paragwaj musi walczyć do ostatniego żołnierza o swoje kochane Gran Chaco”.

Identycznie to samo mówi inny delegat o kochanej Boliwji. Jednemu i drugiemu płyną łzy rozczulenia z oczu na myśl, że kochani: Paragwaj i Boliwja, mogliby zaprzestać idjotycznego wyrzynania się nawzajem.

Mają oczywiście jeszcze i inne kruczki. Do brze — powiadają — żeby ich pogodzić wydałibyśmy zakaz wwozu broni, ale w tym wypadku uczynimy ich bezbronnymi wobec innych sąsiadów. Czy tak można? Czy to ładnie?

Jedna uchwała przejdzie tam pewnością jednoznacznie. Wszyscy zgodnie zaprotestują przeciw obrzucaniu bombami z samolotów tych miast, które „nie mają znaczenia jako objekty strategiczne”.

Słusznie, czy mało jest miast, które takie znaczenie mają? Zresztą — mówiąc tak między nami — czy nie wszystko jedno z handlowego punktu widzenia dostawców, gdzie te bomby tam spadają? Im mniej ludzi zabijają tem lepiej.

Bądźmy humanitarni. Chodzi tylko o podaż i popyt. **Wel.**

Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

POD REDAKCJĄ EMANUELA SIDORKIEWICZA

„Rozłam“ w Legjonie Młodych.

Dzień przełomu w duszy narodu.

Legjon Młodych, ten sam, o którym dwa lata temu słyszano jako o „marnej, subwencjami rządowymi utrzymywanej przy życiu“ organizacji akademickiej, dziś ogarnia sobą i skupia pod swymi sztandarami młodzież państwowo myślącą, młodzież idącą już w dziesiątkach tysięcy. Legjon Młodych jest od swego zarania przedmiotem ataków zjednoczonej opozycji. Endecy starzy mistrzowie taktyki politycznej dawno się już zorjentalowali gdzie leży bastion obozu młodych Piłsudczyków, skąd pada niebezpieczne światło ideowych reflektorów na sztucznie zaciemnione szeregi wyznawców pseudonarodowych sofizmów. Gdybyśmy zbrali to morze kłamstw, oszczerstw i plotek, pogroźek, wywodów i wygłupiań endeckich na nasz temat to dopiero byśmy zobaczyli co ich najwięcej w naszej rzeczywistości politycznej boli. To im najwięcej zagraża. A taka niegdyś mała organizacja akademicka puściła głębokie korzenie ideowe, weszła w polski grunt polityczny, wrosła weni twardo i wybujała tysiącami obwodów akademickich, inteligentkich, robotniczych. To też inni przedstawiciele gasnącego świata rzucili się na nas. Ci sami, którzy przychodzili do nas kiedyś jako przyjaciele, którzy patrzyli z „pobłażaniem“ na nasz radykalny program społeczny i klepiąc się po złotym łańcuszku i grubym brzuchu mówili — i my byliśmy młodzi... Aż wreszcie ujrżeli, że myśmy już urosli w siłę. I wtedy nazwali nas **komunistami**.

Przez całą prasę zachowawczą przeszła wielka nagonka na Legjon zakończona listem ks. ks. Arcybiskupów. I tak „nasi“ zachowawcy, sobki muszące stać przy każdym rządzie tak długo jak długo porządek prawny ochrania niesprawiedliwy ustrój społeczny, pomogli endeckim zacofańcom w mylnym poinformowaniu Arcybiskupów, którzy **kiedyś dopiero jasno ujrzą kto z nas jest bliższy zasad Chrystosowych, my czy konserwa nieświeża**.

Atak się wzmagał wzmożony ogień dodał nam nietylko ochoty do walki, ale otworzył oczy zdrowej opinii społecznej. Reakcja społeczna rozgłosiła nasz program i jak się to mówi popularnie... zrobiła nam reklamę. Wzięto się przeto na sposób. Postanowiono za poradą dzienników konserwatywnych wyłowić zdolniejsze jednostki z Legjonu. I stąd wzięły się nasze „rozłamy“. Wzięły się jednak za wcześnie. Przygotowano wszystko pięknie, opracowano szczegółowo ataki, ale niestety komunikaty z placu boju podano według planu a nie według wyników. A szkoda. Zaczęło się od Warszawy. Komendanci oddziałów wyższych uczelni warszawskich wystąpili z zarzutami przeciw Komendzie Głównej — gazety ogłosiły rozłam w Legjonie Młodych. Wybrano komisję do zbadania zarzutów, komendanci okręgów z całej Polski wysłuchali jej sprawozdania i zarzuty okazały się nieprawdziwe, (choć komisja składała się z opozycjonistów — gazety pisały dalej o rozłamie ideowym, o sześciu grupach i innych bujadach. Sprostowano jedne, pisano drugie, są zresztą pisma, które żyją tylko kłamstwem — trudno. Podano wreszcie wieści o zamierzonym rozwiązaniu Legjonu — i na tem atak ustał. Wyczerpały się pomysły o mafjach, żydach w Legjonie, nożach, kastetach i wolnej miłości.

Potem zrobili (nam) rozłam we Lwowie. Tu już był grubszy rozłam. Pewnego dnia „Kurjer Lwowski“ ogłosił „odezwę“ podpisaną przez p. p. Kostołowski, Żółkiewskiego, Piotrowskiego, Szażkowskiego i Orłosa, w której ci oświadczają, że występują z Legjonu. Niestety leg. leg. Żółkiewski, Staszów, Piotrowski i Orłós w dniu ogłoszenia tej niby odezwy wystosowali pismo do Komendy, w którym stwierdzili, że Kostołowski wprowadził ich w błąd i oddali się do dyspozycji władz organizacyjnych.

Rozłam się więc tylko pan Erazm Kostołowski. I to tak głęboko, że przeszedł do rozłamanego obozu endeckiego t. j. tak zwanych narodowych radykałów i dziś już pisze w warszawskim endeckim „Akademiku Polskim“. Pan Kostołowski twierdzi obecnie — słuchajcie! słuchajcie! — że Legjon jest antyklerykalny i antynarodowy... i t. d., i t. d.

Atak na organizację tym razem znów się zjednoczonemu kołtuństwu nie udał. **Jak się znajdzie kiedyś u nas jednostka ambitna ale warcholska, jak się traci graż polityczny stawiający na idee jak na konia wyścigowego to niech już będzie rozłam, niech się to tak nazywa, byle tylko taka parszywa owca nie zarażała naszych szeregów**.

Ale nam kocharni „przyjaciele“ nie dacie w ten sposób rady. Bo wykorzysty

wanie opozycji, która wszędzie istnieje i jest zawsze owocna, wykorzystywanie naszych zapaleńców, którzy radziby iść naprzód zbyt wielkimi jak na nasze możliwości krokami, wykorzystywanie naszych tak bardzo ludzkich nieporozumień i zatargów osobistych dla rozwalenia naszej Organizacji doprowadzi zawsze do odrzucenia jednostek słabych, warcholskich i nieuczciwych oraz do sementowania Organizacji, ustania kłótai i podporządkowania wszelkich zadrażeń i ambicij osobistych naszej wspólnej idei.

I dlatego będziemy kiedyś czuli wspomnienia takich „rozłamów“ jako czasu oczyszczenia Organizacji, jako czasu wzmagania się jednolitości i natężenia naszej pracy.

Bronisław Haczewski.

Dziewicka i kompanja

Istnieje na naszym Uniwersytecie grupa niedobitków z pod znaku PPS. Czego ta młodzież chce trudno zrozumieć. Oderwana od rzeczywistości, karząc się abstrakcją, bujająca myślami w krainie wiecznej szczęśliwości, złożona z filozofów, filantropów, doktrynerów i utopistów — odosobniona i całkowicie obca psychice szerszego ogółu akademickiego pędzi na ubożcu anemieczny swój żywot — godny głębokiego współczucia.

Na zebraniach wszelkich, zwykła wysuwać żądanie, odpowiadające zresztą całkowicie jej marzycielskiemu usposobieniu i mentalności. A więc: „Walne zebranie uchwalić raczy, aby wszyscy studenci zostali zwolnieni od czesnego, by wszyscy chorzy na gruźlicę (sprawę referuje student medycyny, u którego niema studentów zdrowych) zostali wysłani do Zakopanego, reszta która może jeszcze jako tako dzwigać swój korpus powinna otrzymywać darmowe obiady, a la carte. A wszyscy bez wyjątku powinni zamieszkiwać w słonecznych, jasnych pokojach, możliwie bliżej lasu“. Czy ktoś powie, że to są niesłuszne i niesprawiedliwe żądania? Ale czy znajdzie się taki oprócz socjalisty, któryby traktował to na serio.

Oczywiście piękna i szlachetna myśl! ale spróbujcie ją zrealizować? Zwłaszcza, że ta akcja filantropijna ma objąć cały świat studentów, wszystkich uniwersytetów robotników wszystkich krajów. Trzeba mieć naprawdę poetycką wyobraźnię, aby zasilić ten zespół manjaków o charakterze międzynarodowym. A kiedy staną w obliczu rzeczywistości, kiedy następuje ta zbawienna dla nich chwila gdy piękne hasła i myśli mogą przekuć w czyn — wtedy nie nie robią, ale to literalnie nic. Tyle razy byli już u władzy i to nie tylko u nas, lecz również w Austrii, Niemczech, Anglii, Francji i co? zrobili? Kompletnie nic. U nas w Polsce zjechali się ci ludzie nie tak dawno na tak zwanym kongresie, zajrzeli jeden drugiemu w oczy, namyślili się i przyszli do przekonania, że należy przeciw coś ustanowić, by się do reszty wobec polskiego świata pracy nie zblamować. I o to na XIII kongresie postanowili, uchwalili — rewolucji.

Uchwalają nie mniej nie więcej — jak rewolucję. Pocz się ośmieszają. Nie przyspieszajcie waszego upadku, bo on przecież i tak nastąpi.

Urządzili w zesłą niedzielę referat dyskusyjny o rozłamach wśród młodzieży. Frekwencja minimalna, dyskusji za-

duj. Nad czem dyskutować? Biorą w obronę żydów, kiedy oni waś o to nie proszą. Z ust prelegentki padały co chwila wyrazy młodzi faszysty, lub burżuazja mieszczańska. Konieczne chcą nas obrażać ruchem faszystowskim, kler znow komunizmem.

Nie jesteśmy ani faszystami ani komunistami, jesteśmy „Legjonem Młodych“ nikogo nie naśladowemy, mamy zdrową ambicję i dumę narodową wolną od zarzutów lokajstwa i ugodowości. Stoimy na straży polskiej racji stanu, a siłę swą czerpiemy z tradycji ideałów powstańczych walk legionowych. Te straże zaszczylną pełnimy nieugiętem prawem naszej tradycji i prawem wartości, któreśmy dzięki odziedziczeniu uznaliśmy z kolei za swoje ideały za swój start do nowych, a także i nie nowych walk o polską rzeczywistość.

Co do reformy ustroju gospodarczego, to reprezentujemy myśl, że każde państwo musi znaleźć własne, rodzime środki zrealizowania lepszej formy gospodarczej. My naszą formę widzimy nie w doktrynach międzynarodowych, lecz w życiu polskim w polskiej rzeczywistości.

Nie komuniści i nie socjaliści zmienią ustrój Polski, wprowadzą większą sprawiedliwość społeczną, ale my, młode pokolenie polskie pełne inicjatywy, rozwagi i twórczego wysiłku. My do naszego Państwa, Zorganizowanej Pracy dążymy wytrwale i cel z oczu nie opuszczamy.

A wy panowie z P. P. S., na litość Boską nie uchwalajcie... rewolucji!!

Emsi

„Stosunek Legjonu Młodych do Żydów“.

Pod powyższym tytułem, wygłosił referat leg. Sidorkiewicz w dniu 13 maja r. b. W referacie wskazał na obiektywne stanowisko L. M., który nie kieruje się żadnymi uczuciami, względami ani anty ani filosemityzmem. Następnie omówił, kto jest Żydem i czym są Żydzi w Polsce? oraz jakie prądy polityczne nurtują wśród społeczeństwa żydowskiego. Wreszcie wskazał na to, że dążenia sjonistów do budowy żydowskiego państwa nie są sprzeczne z interesami Państwa Polskiego, wobec czego należy popierać emigrację Żydów do Palestyny. K

Korespondencyjny Kurs L. M.

Komenda Obwodu — Ilon-Miasto podaje do wiadomości sympatyków zamieszkałych na prowincji, iż utworzony został II z kolei kurs korespondencyjny L. M. Zainteresowani mogą nadsyłać zgłoszenia do Komendy Obwodu Wilno — Miasto ul. Królewska 5—22.

Legjon Młodych na prowincji.

Na terenie Wileńszczyzny powstają nowe ośrodki Legjonu Młodych w powiatach brasławskim, wileńsko-trockim i innych. Dowodem wielkiego rozpowszechnienia ideologii młodo-legionowej są liczne listy nadchające ze wszystkich zakątków prowincji.

Pamiętny dzień 13 maja 1926 r. jest w dziejach Polski dniem przełomowym. W tym dniu, oburzonymi częścią społeczeństwa polskiego, ludźmi ze wszystkich stronnictw, a zwłaszcza proletariatem miejskim, szli bez zastrzeżeń z Wodzem Narodu Józefem Piłsudskim. W Warszawie podczas walk ulicznych w maju 1926 roku można było zaobserwować bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie okna i drzwi mieszkań burżuazyjnych i kapitalistycznych sfer zamykały się szczelnie, aby się odgrodzić od świata zewnętrznego (aby się zasklepić w egoistycznym dobrobycie). Wreż przeciwnie było zachowanie się rzesz robotniczych i urzędniczych, ci nie zamykali okien i drzwi, a otwierali naosię, nawet wychodzili tłumnie na ulice i manifestowali swoje zaufanie dla Wodza. Świat pracy wierzył, że musi nastąpić koniec pańoszenia się sobkostwa i niewiary w siły narodu, że musi nastąpić koniec ciągłych walk i targów partyjników, którzy więcej dbali o własne egoistyczne korzyści niż o dobro Narodu i Państwa. Dlatego świat pracy szedł razem z Marszałkiem Piłsudskim.

W ósmą rocznicę zwycięstwa idei pracy dla Państwa, Okręg Wileński Legjonu Młodych, Związku Pracy dla Państwa urządził w dniu 13 maja r. b. uroczysty obchód. Na wstępie odbyło się odczytanie rozkazów i omówienie spraw organizacyjnych oraz uroczyste ślubowanie 40 kandydatów na ręce Komendanta Okręgu. Z kolei zabrał głos leg. H. Karaś, który mówił o znaczeniu przewrotu majowego uwydatnił jak wielkie były trudności w pracy Marszałka Piłsudskiego, któremu „narodowcy“ zarzucali, że chce zdożyć tron, że w r. 1920 porozumiał się z bolszewikami i chce zgubić Polskę i t. p. Takie **plugawe oszczerstwa** rzucali na człowieka, który całe swe życie poświęcił dla wyzwolenia Polski.

Następnie leg. Małec w dłuższym przemówieniu wskazał na liczne przykłady zdeprawowania duszy narodu polskiego przez „narodowców“. Upodlenie nastąpiło w r. 1920, kiedy to w czasie największych niepowodzeń na froncie, front na całej swej rozległości był zarzucany ulotkami o konszachtach z bolszewikami przez wodza, jeszcze bardziej w r. 1922, kiedy spadła największa hańba na cały naród polski, który nie splamił dotąd swego honoru krwią, nietylko niedoleżnych królów, ale brzydził się nawet rozlaniem krwi carów. Dzięki podżegaczom morduje najdosłojniejszego obywatela, pierwszego Prezydenta R. P. Gabryela Narutowicza. I to było następstwem, że odżyło w całości dawne polskie warcholstwo. Wskutek tego kraj nasz coraz bardziej chylił się ku upadkowi.

Polska bliska była stania się pośmiewiskiem narodów obcych, gdyż meneryzy partyjni nosili się z zamiarem oddania Jej pod kuratelę Ligi Narodów.

Marszałek Piłsudski, który nie dla siebie walczył Polskę, usunął się w cień Sulejówka aby dać Polakom możność samym sobą rządzić. I dlatego samotnie przyglądał się jak Polska nierządem upadała.

Aż cierpliwość się wyczerpała i przyszedł maj 1926 r. Wówczas nastąpił przełom w duszy narodu polskiego. Większa część jego zrozumiała, że tylko przez współpracę, przez współdziałanie można stworzyć mocarstwem Polskę, która powinna spełnić misję dziejową, jaką jej wskazali wieszcz narodu.

Płomiennie przemówienie leg. Małca przyjęło zgromadzenie rzęsistymi oklaskami. Na zakończenie obchodu odśpiewano z zapalem Pierwszą Brygadę.

Dla pokazania szerszemu ogółowi, że Marszałek J. Piłsudski zawsze szedł i idzie ze światem pracy, przejechało przez miasto auto udekorowane transparentami, z kilkudziesięciu umundurowanymi legionistami z flagą młodo-legionową. K.

Nadzwyczajne Walne Zebranie.

We środę dnia 23 maja r. b. w lokalu Komendy Okręgu L. M. ul. Królewska 5—22, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Obwodu Wilno—Miasto. Początek zebrania o g. 13. Przypomina się legionistkom(stom), iż ze względu na charakter zebrania obecność wszystkich jest bezwzględnie wymagana. Porządek dzienny obrad następujący:

- 1) Raport ustępującego Komendanta oraz udzielenie mu absolutorium.
- 2) Wybór Komendanta Obwodu.
- 3) Wybór delegatów na Zjazd Okręgowy I Kongres.

Klub Sportowy przy Legjonie Młodych.

Komenda Legjonu Młodych w Wilnie organizuje klub sportowy. Narazie mają być uruchomione następujące sekcje: 1) Gier sportowych. 2) Lekko-atletyczna. 3) Ping-pongowa. 4) Kolarska. 5) Turystyczno-krajoznawcza.

Zapisy legionistek i legionistów przyjmują poszczególne obwody Legjonu Młodych. Ponadto leg. Lachowicz Władysław co poniedziałek każdego tygodnia w lokalu Legjonu Młodych w tej sprawie udziela wyczerpujących informacji od godz. 6 do 7 wiecz.



Zniżki teatralne dla czytelników
NOWEJ
WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
Ostatnie nowości.
Warunki przystępne.

Szczęśliwe Zielone Święta

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 22 maja 1934 roku.

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwane sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnięcie Loterii Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba“ wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego cwierec miliona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połowie losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaką napętniła ich radością. Charakterystycznym jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć,

biorąc informację telefoniczną za jakiś „kawał“ ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterii, uwierzył że rzeczywistość szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu kieleckiemu, które nawiasem mówiąc w obecnym ciągnięciu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców: Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczym specjalnym, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterii Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wyskokcyfrowy numer 160.743, sprzedany czterem miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer pada w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenia musiała sprawić w całym mieście wiadomość o takiej sumie, któraby wystarczyła nawet

na obdziałanie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie był duży przyrost gotówki i będzie miał znaczenie i dla ogólnego zycia o sady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł. na numer 103.364. Los ten był sprzedany przez małą kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, które zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sownie nagrodzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą na pewno nikt nie pogardzi.

Morze — to płuća narodu

Pełna tabela wygranych

w 11-m dniu ciągnięcia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterii Klasowej

GLÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 160743.
Zł. 10.000 na n-ry: 97302 166814 168292.
Zł. 5.000 na n-ry: 96023 112298 120739
Zł. 2.000 na n-ry: 7079 9618 28997 27542 59482 65056 72562 85107 86276 87484 95087 110162 147022 156762 159513 161204.
Zł. 1.000 na n-ry: 1592 6873 6766 8366 8476 13614 15861 32022 32019 33568 52203 53487 56338 57998 58192 64780 64978 68016 73725 77865 79410 81788 84942 87594 89487 89714 97142 99109 105627 114987 119155 127083 129023 135105 137064 137579 139925 146777 158552 160833 160857 165275

Zł. 250.000 na nr. 15600.
Zł. 20.000 na nr. 114848.
Zł. 15.000 na n-ry: 57168 144108.
Zł. 5.000 na nr. 93540.
Zł. 2.000 na n-ry: 2461 11223 22649 23002 31781 62986 83954 89393 119208 123452 131970 145883.
Zł. 1.000 na n-ry: 179 6096 13322 21673 22714 24564 26572 31039 42735 46650 67655 69533 70199 72150 73401 71256 80790 81652 81476 85292 88246 88410 90495 99509 112665 115548 121706 136386 142635 153090 156652 162562 161730.

96 415 516 664 74 702 24 87 163003 20 173 291 368 504 65 738 811 937 164037 91 166 301 63 85 559 88 623 66 765 811 55 75 951 165053 116 52 64 214 69 588 743 166156 232 358 60 407 40 586 753 805 966 167005 336 91 438 607 34 755 816 91 918 168002 193 353 65 576 673 784 830 59 169110 55 219 325 642 723 898 938

III ciągnięcie

48 786 924 1275 395 476 553 847 2037 396 582 3039 4167 201 618 957 5174 221 37 550 873 6338 496 863 7111 225 820 987 8062 98 306 17 641 849 87 9127 286 10078 135 416 63 727 51 11025 26 104 9 28 78 366 12289 13469 531 601 4 766 14122 574 807 15004 343 504 69 762 84 800 38 916 16071 373 495 17314 439 656 750 18005 222 52 510 700 880 928 19300 43 438 91 98 34

20344 578 894 21018 128 611 885 22109 92 340 23012 334 24315 25623 763 26025 192 258 936 93 27022 727 91 28412 538 29185 414

30046 168 255 99 867 31754 86 941 32135 264 82 499 33031 486 697 905 37 34049 52 666 831 79 977 35057 362 408 61 819 36097 157 818 81 926 37472 82 551 840 47 58 38528 58 733 991 39199 568 724 944

40099 238 589 795 850 938 46 41124 209 420 38 814 920 42232 386 619 43155 244 56 70 328 461 44248 461 595 789 45242 90 657 99 825 46112 580 786 877 931 47235 40 339 624 45 48032 622 39 75 808 66 49178 410 88 534 777 932

50251 66 488 690 931 37 51262 594 52118 271 671 761 75 846 988 54013 275 604 907 96 55005 151 223 29 404 546 954 93 56668 877 903 23 57085 168 259 300 455 937 58068 353 412 88 525 727 904 88 59131 480 691

60054 165 538 620 783 830 995 62536 632 63136 287 467 503 32 65 64162 266 467 85 557 742 46 65091 220 592 66001 221 516 660 728 67013 499 876 955 59 68102 62 264 409 711 813

70240 527 71149 435 555 939 72197 322 86 454 83 508 692 807 73451 954 74129 75 75022 85 858 76002 214 931 77080 494 521 705 11 78097 79032 105 675 774

80685 865 81064 253 79 82056 265 369 83259 356 701 84165 85072 360 796 868 86087 308 87082 243 724 72 88189 405 506 649 89394 831

90036 610 729 843 90 91909 92444 57 93170 259 407 12 32 664 91 891 94264 541 95141 89 202 356 99 747 62 897 918 42 96430 505 909 70 97290 371 902 98225 760 99005 67 489 579 744

101362 419 47 606 86 873 102318 804 51 103000 208 551 52 976 104195 229 36 45 539 677 936 105069 280 305 106004 207 62 427 575 704 107095 119 87 305 517 108412 58 89 109063

110432 734 68 846 942 11315 421 720 846 88 935 112132 352 113569 687 765 829 114346 747 55 820 76 115052 198 519 791 915 116747 817 947 117465 118203 978 119001 28

120111 525 121144 430 682 780 122119 645 123108 544 809 124771 87 858 935 125084 125 80 945 126576 648 731 127251 57 74 671 781 99 873 76 128931 129123 41 354 466 645 71

130194 578 770 131126 68 944 132041 401 563 134084 381 486 524 707 90 922 97 135518 913 136870 137370 138011 522 106 498 608 924 139259 75 736 806 140090 537 704 865 141256 515 747 810 55 937 142180 99 296 313 477 847 143226 378 631 919 144136 87 230 374 471 648 894 145062 431 510 41 642 864 959 146075 153 487 502 630 147334 79 573 777 812 148067 698 773 882 915 149205 396 433

150054 161 318 151050 312 454 517 79 611 152374 414 733 39 80 859 153179 97 852 60 940 154701 929 156451 157011 145 279 328 56 566 746 821 158182 270 717 159408 512 61 91 922 160084 206 83 591 655 796 161037 444 80 851 162283 338 443 60 813 163079 164276 325 467 729 165041 704 166113 37 69 341 446 645 988 167458 687 811 168234 786 169815 93

IV ciągnięcie

283 303 47 424 39 1101 460 682 708 875 97 994 2095 776 89 3384 629 74 746 4109 216 843 918 58 5024 82 583 767 948 6737 923 7086 372 98 426 44 8046 478 9015 206 474 10597 610 833 11816 12019 48 291 495 596 621 29 358 979 13060 228 478 632

743 806 930 14017 401 687 707 37 44 93 15078 82 187 98 671 16171 703 17012 40 18192 613 81 98 19037 104 261 432 43 954 20215 358 568 21024 54 169 401 22261 405 761 23203 13 477 787 863 969 45 24386 809 54 927 88 25268 543 783 907 19 31 26044 62 600 766 914 27209 521 72 778 28123 247 385 671 749 29131 78 80 265 309 24 665 90 813 917

30038 396 437 70 710 31172 249 305 60 84 917 90 32104 5 60 516 78 694 744 82 33124 710 932 34038 77 195 228 510 35044 368 518 619 36604 962 37127 68 282 305 471 510 93 616 862 59 38362 514 877 903 39350 631 732 88

40079 177 95 447 553 695 989 41005 24 138 70 227 32 576 837 42041 580 633 63 824 29 984 43342 534 44 668 44085 204 27 75 505 668 871 76 45421 746 56 73 46644 919 47152 237 96 568 652 703 81 803 93 954 48221 318 51 73 83 84 483 935 49053 370 413 62 762

50161 614 51333 640 815 52025 190 422 25 80 828 66 913 25 53049 167 238 570 765 864 54232 82 373 77 620 740 945 57 55142 91 369 710 53 951 56205 671 944 57387 637 878 58015 94 288 319 702 59005 106 334 678 907 60301 720 926 61254 331 458 583 758 834 62179 87 369 637 849 63006 21 227 317 513 789 800 918 64122 212 323 37 581 732 915 65029 45 66037 87 112 36 375 479 566 726 45 878 67058 463 513 21 608 68 063 137 227 69229 482 541 94 804 934 45 68

70048 233 449 82 94 561 87 760 85 858 71023 65 276 86 572 627 47 967 72050 578 860 996 73105 232 339 48 49 585 801 23 941 74059 132 375 598 707 40 89 842 75389 476 500 76001 89 77148 234 335 862 78139 408 663 79058 62 199 407 49 80129 92 538 739 81009 104 203 831 82009 71 107 975 83129 390 784 801 928 84134 314 960 85004 49 604 50 758 86061 282 83 442 98 502 692 802 87241 447 48 534 39 88010 310 926 96 89134 345 741 847

90060 355 664 747 97361 542 614 92145 253 97 392 458 826 93320 442 59 693 732 94177 322 582 98 614 21 921 30 95280 88 348 77 907 96387 794 956 97228 62 340 777 84 99 931 98133 83 344 474 532 728 82 850 99055 374 628 99 736

100075 166 453 562 775 101413 813 939 102763 103200 911 104254 526 684 85 866 81 105257 350 65 469 945 106027 193 228 49 573 90 107623 85 108464 793 109166 414 85 632 731 915 110103 226 482 562 71 87 98 618 61 111012 709 837 112024 80 101 521 661 84 791 113029 184 200 496 518 79 771 95

114109 378 92 453 66 580 677 115507 55 669 942 116079 360 450 520 837 976 117436 539 46 61 785 921 118014 145 396 592 661 119113 525 685 120160 222 307 121040 188 296 461 514 792 97 893 122107 11 60 544 687 737 77 123486 558 706 913 124176 286 563 748 125550 815 126022 83 198 483 664 787 817 127076 260 413 48 833 46 128053 434 781 129016 204 306 10 698 756

130006 130 68 80 204 574 617 56 801 20 912 14 131175 280 534 724 78 96 845 88 132218 53 482 568 846 997 133210 311 431 658 835 134044 249 437 578 679 797 911 135125 83 355 499 822 136508 874 995 137094 364 703 71 813 17 138207 382 743 857 139024 372 500 59 666 77 729 140142 340 673 864 921 141045 636 72 757 61 85 94 142090 268 392 411 894 909 143155 253 944 144372 753 801 948 97 145326 406 38 718 46 885 910 146054 186 311 521 607 706 147028 193 915 90 302 94 849 148761 149528 766 150029 362 476 806 151219 317 475 543 810 986

152123 522 828 153332 491 595 622 31 906 84 154232 418 155192 665 799 811 156722 878 157634 71 158152 209 441 642 159087 412 19 685 92 989 160478 671 90 161533 687 763 912 162213 477 736 866 163005 16 192 348 406 11 513 817 66 164086 124 29 390 517 73 880 165661 166129 506 786 851 87 167301 553 928 168039 152 372 480 91 842 169173 406 14 36 64 552 75 625 879.

150075 166 453 562 775 101413 813 939 102763 103200 911 104254 526 684 85 866 81 105257 350 65 469 945 106027 193 228 49 573 90 107623 85 108464 793 109166 414 85 632 731 915 110103 226 482 562 71 87 98 618 61 111012 709 837 112024 80 101 521 661 84 791 113029 184 200 496 518 79 771 95

114109 378 92 453 66 580 677 115507 55 669 942 116079 360 450 520 837 976 117436 539 46 61 785 921 118014 145 396 592 661 119113 525 685 120160 222 307 121040 188 296 461 514 792 97 893 122107 11 60 544 687 737 77 123486 558 706 913 124176 286 563 748 125550 815 126022 83 198 483 664 787 817 127076 260 413 48 833 46 128053 434 781 129016 204 306 10 698 756

130006 130 68 80 204 574 617 56 801 20 912 14 131175 280 534 724 78 96 845 88 132218 53 482 568 846 997 133210 311 431 658 835 134044 249 437 578 679 797 911 135125 83 355 499 822 136508 874 995 137094 364 703 71 813 17 138207 382 743 857 139024 372 500 59 666 77 729 140142 340 673 864 921 141045 636 72 757 61 85 94 142090 268 392 411 894 909 143155 253 944 144372 753 801 948 97 145326 406 38 718 46 885 910 146054 186 311 521 607 706 147028 193 915 90 302 94 849 148761 149528 766 150029 362 476 806 151219 317 475 543 810 986

152123 522 828 153332 491 595 622 31 906 84 154232 418 155192 665 799 811 156722 878 157634 71 158152 209 441 642 159087 412 19 685 92 989 160478 671 90 161533 687 763 912 162213 477 736 866 163005 16 192 348 406 11 513 817 66 164086 124 29 390 517 73 880 165661 166129 506 786 851 87 167301 553 928 168039 152 372 480 91 842 169173 406 14 36 64 552 75 625 879.

150075 166 453 562 775 101413 813 939 102763 103200 911 104254 526 684 85 866 81 105257 350 65 469 945 106027 193 228 49 573 90 107623 85 108464 793 109166 414 85 632 731 915 110103 226 482 562 71 87 98 618 61 111012 709 837 112024 80 101 521 661 84 791 113029 184 200 496 518 79 771 95

114109 378 92 453 66 580 677 115507 55 669 942

KURJER SPORTOWY

Piękna propaganda lotnictwa

Lotnictwo jest wyrazem postępu. Skrzydła samolotu potrafiły w sposób rekordowy opanować i pociągnąć za sobą w charakterze serdecznych przyjaciół nie zliczone masy widzów.

Lotnictwem interesują się wszyscy, a co ciekawsze, że do skarbonek grzesznie kwestujących zwolenników lotnictwa wpadają grosiki.

Obowiązek społeczny w pierwszym rzędzie i tutaj właśnie wielką zasługą sportu lotniczego jest, że potrafił przemówić do przekonania tłumu, tłumu o fiarnego, który kocha swych lotników.

Możemy być dumni z naszych licznych kadr lotniczych, możemy być dumni i z tych wszystkich, którzy skrycie marzą o sukcesach sportowych w lotnictwie.

Przenieśmy się na kilka chwil na lotnisko w Porubanku.

Nad głowami tłumu szybuje w prześlicznych linjach ptak—człowiek—szybawiec, a tłum podziwiając czeka na przylot zawodników z trasy II-go Lotu Północno-Wschodniej Polski.

Oto już jest czerwona awionetka Warszawskiego R.W.D. 5 z Iwanowskim i red. Osieńskim krąży nad lotniskiem, a po chwili ląduje. Iwanowski zapewne znów zdobył pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią m. Wilna.

Po nim wylądowały inne samoloty jak również na J. D. 2 Matysiak.

W locie tym wzięły udział tylko 3 samoloty, a to dlatego, że inne podpadały w locie kometowym.

Nielubszycy na „M. N 5“ połamał skrzydła samolotowi pod Mołodecznem. Wypadek zakończył się szczęśliwie, tak jak z por. Leszczyńskim, któremu motor przestał pracować koło Brześcia.

Zawody konne i wielki zawód L.O.P.P-u.

Mamy wiosnę w tym roku dziwnie gorącą, nagłą. Właściwie wiosny nie było wcale. Wprost z łagodnej zimy weszliśmy w pełne lato. Zielonego karnawału nie było prawie zupełnie. To też przysłać trzeba, że Koło Pań L. O. P. P. wpadło na doskonałą myśl wykorzystania tych cudnych dni. Urządziło po raz pierwszy, w niedzielę 13 b.m., wileńską „garden party“, zabawę dobroczynną na wolnym powietrzu, wśród drzew i kwiatów. Gdzie? No oczywiście w Werkach, gdzie jest najpiękniej, najbliżej, najkulturalniej. PP. Szpinekowie oddali na ten cel cały swój wspaniały park i gmach pensjonatu naprzeciwko pałacu. Przed pensjonatem i w środku były stoliki, dwie orkiestry grały naprzemian, bufet był bogaty i smaczny, sale taneczne, brydżowe. Wielkiej pomocy udzieliło wojsko, ściślej Dak werkowski, który urządził efektowne konkursy hipiczne, strzelnicę, dostarczył furgonów do przewiezienia naczyń, kwiatów i prowiantów z Wilna. Ciekawe konkursy hipiczne prowadził płk. Kędzior; za orkiestry należy się wdzięczność panom pułkownikom Sławaszwowi i Biestkowi.

Propaganda tej imprezy była ożywiona: prasa, afisze, radio, osobiste drukowane zaproszenia, telefony i pantoflowa poczta. Więcej trudności było zrobić. A jednak... Wilno nie dopisało Statki i auta przywoziły raptem sto kilkadziesiąt osób, które znikły, rozproszywszy się po licznych pokojach i w olbrzymim parku werkowskim. Można powiedzieć, że przyjechali tylko goście, osobistymi stosunkami związani z organizatorami. Nikt pozatem. Jakież to dziwne! A warto było poprzec wielki zaiste trud, włożony przez niezmordowane organizatorki: profesorową Zofję Michejdżinę, profesorową Kempistową, redaktorową Januszową Ostrowską, doktorową Janowiczową i pułkownikową Boltucziową. Żal było patrzeć, jak te przemile gospodynie, upadające ze zmęczenia po wielodniowych pracach przygotowawczych, umiały zdobyć się na uśmiech i ujmującą gościnność, podczas gdy w sercu miały żal i rozpacz... Cała ogromna impreza zaledwie—i to niezupełnie—pokryła wydatki, a Loppowi nie przyniosła żadnego dochodu. Kolosalny zatem wysiłek i najlepsza wola energicznych organizatorek i sprężystej pomocy — poszły na marne. Oj, Wileńkanki i Wileńkanki, którzy aprobejcie tylko to, co jest dawne, tradycyjne, wpróbowane, a nie chwycicie w lot nowej, choćby najpiękniejszej inicjatywy! Z Werek można stworzyć wymarzony teren do stałych imprez podobnego typu—i byłaby za rok tradycja gotowa. d. z.

Żle powiodło się por. Kryńskiemu z Gdńska, który w Wilnie lądując roztrząsał śmigło i uszkodził podwozie.

W popisach lotniczych przerażał widok motocyklistów, którzy brali udział w sztafecie samolotowo-motocyklowo-samochoadowej.

Motocykliści powinni być usunięci w czasie zawodów lotniczych na plan drugi. Powinny być w pierwszym rzędzie uwzględnione atrakcje w powietrzu, a ograniczone na ziemi. Tymczasem wczoraj było odwrotnie.

Przepięknie wypadł skok ze spadochronem, który otworzył się na tle nieba Miłem urozmaiceniem było holowanie przez samolot szybawca.

Nadmienić trzeba, że wczoraj dokonano poświęcenia trzech nowych szybawców, które służyć będą w Grzegorzewie do szkolenia młodych pilotów. Rodzicami chrzestnymi byli p. prof. Kempistowa i p. inż. Butkiewicz.

Z lotniska wypuszczono również moc baloników, które porwane zostały wiatrem.

W. K. S. — Gedanja 2:0.

„Rodakom cześć“!

Tak brzmiało powitanie piłkarzy Gedanji z publicznością wileńską. Moment powitania był nadzwyczaj serdeczny.

Do zgromadzonych piłkarzy przemówił płk. Wenda, który specjalnie na ten mecz przyjechał z Warszawy.

W imieniu gości przemówił p. Wyrobek, który wręczył WKS-owi piękną pamiątkę, przywiezioną z Gdańska.

Piłkarze przywieźli miniaturę okrętu. Mały żaglowiec, symbolizujący połączony morza powędrował do skarbcza sportowego W. K. S.

Po tych przemówieniach rozpoczęła się właściwa treść sportowa.

Gedanja wystąpiła w składzie podawanym przez nas, a WKS. „Smigły“ wybiegli na boisko bez Pawłowskiego, ale z nowym bramkarzem Czarskim i z Hajdulami w ataku i obronie.

Gra rozpoczęła się tempem powolnym. Obie drużyny nie znając się wzajemnie lękały się narzucić ostrego tempa. Dopiero po pierwszym kwadransie wojskowi zdobywają się na inicjatywę, i mają kilka ciekawych sytuacji pod bramką Gedanji, ale niestety zostają one niezdarne zaprzepaszczone. Mecz staje się coraz bardziej ciekawy.

Gedanja — Makabi 3:2 (1:2).

W drugim dniu swego pobytu w Wilnie Gedanja pokonała ambitny zespół żydowski Makabi w niezbyt wysokim stosunku 3:2 (1:2).

Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów. Przez cały prawie przebieg meczu przeważała sympatyczna drużyna gdańska, wykazując zgranie, szybkość i dobre opanowanie piłki. Celował w dobrej grze atak, wadą jedyną tej formacji drużyny była dość słaba dyspozycja strzałowa.

W grze przed pauzą Gedanja zaprzepaszcza rzut karny. Niezrażona tem dalej atakuje i od daje cały szereg strzałów świetnie obronionych przez Rogowa. W zamieszaniu podbramkowym pod bramką Gdańszczan szczęśliwsza drużyna miejscowa zdobywa bramkę i prowadzenie 1:0 dla Makabi.

Wkrótce z rzutu karnego, strzelonego przez Szwarca, Makabi uzyskuje wynik 2:0.

Na kilka minut przed pauzą, prawy łącznik gości zmniejsza porażkę, strzelając pierwszą bramkę. Przerwa.

Po przerwie obraz gry zmienia się o tyle,

Danja — Polska 4:2.

Międzynarodowy mecz piłkarski rozegrany w Kopenhadze między Polską a Danją zakończył się zwycięstwem

Nowinki piłkarskie.

Berlińska drużyna piłkarska Minerwa po sukcesie 7:1 nad ŁTSG. spotkała się z ŁKS. Minerwa mecz przegrała 2:0.

Warta poznańska zwyciężyła w turnieju 4 czołowych drużyn poznańskich. Kraków wygrał ze Śląskiem 2:0. Bramki zdobyli: Pazurek i Mauer.

Zawody udały się całkowicie, będąc piękną propagandą lotnictwa.

Organizatorom zawodów należą się słowa uznania, a jeżeli nawet były jakieś usterki to bądźmy wyrozumiali, usprawniając dobrą chęcią organizatorów.

Wyniki na Porubanku.

Wyniki II lotu północno-wschodniej Polski są następujące:

I) Do ogólnej klasyfikacji całego lotu dopuszczono tylko jedną maszynę, a mianowicie pilotowaną przez Stefana Iwanowskiego z aeroklubu warszawskiego.

Wyniki poszczególnych konferencji są takie:

II) 1-sze miejsce za złot kometowy zdobył pilot Iwanowski, 2) pilot Kryński z akademickiego aeroklubu w Gdańsku.

III) W locie okrężnym pierwsze miejsce zajął pilot Iwanowski, drugie zaś pilot Matysiak również z aeroklubu warszawskiego.

IV) Lądowanie na punkt: 1) Iwanowski, 2) Matysiak.

V) Sztafeta lotniczo-motocyklowo-samochoadowa: 1) miejsce (poza konkursem) Wiktor Giedroyć z aeroklubu wileńskiego, Łuczyński i Koczyński, 2) miejsce (poza konkursem) Bronisław Zakrzewski z aeroklubu wileńskiego, Kowalew i Holszejn.

Wojskowi mają już zdecydowaną przewagę a Naczulski ręką wali bez żadnego pardonu piłkę do bramki Gedanji.

Uradowana orkiestra 1 p.p. chwytła za trąby, ale sędzia Katz oczywiście za uważał ten moment i bramki nie uznał.

Moment ten podniecił piłkarzy W. K. S. Po chwili Drąg ustawia piłkę by wyegzekwować strzał wolny Piłka idzie pięknym łukiem. Podskakuje Naczulski i głową zdobywa bramkę. Dzieło się to w 38 minucie gry.

Do końca przerwy wileńskie mają przewagę. Atak zaczyna pracować coraz lepiej, grając jednak zbyt mało prawem skrzydłem Mroczkiem, który po przerwie został zamieniony na Hajdula, ustępując miejsce swoje Pawłowskiemu, który znajduje się w słabej formie.

Zmiana ta nie wychodzi na dobre, bo atak przestaje pracować.

Brak szczęścia i dobra gra Czarskiego, jak i obrońców Chowańca i Hajdula I nie pozwalają Gedanji zdobyć gola, a wręcz przeciwnie szczęście uśmiecha się pracowitemu Zbroi, który w przedostatniej minucie gry, ustawiając wynik dnia strzela drugą bramkę.

Gedanja schodzi z boiska pokonana 2:0.

że Gedanja, demonstrując piękną grę, stała przeważa.

Przy licznych oklaskach wkrótce pada wyrównanie. Keller, doskonały środek napadu Gedanji, efektywnym strzałem w róg zmusza Rogowa do kapitulacji.

Trzeci „gol“ jest dziełem prawego łącznika gości. Ostry, silny strzał z trzydziestu metrów i piłka trzepoce się w siatce.

Tempo gry nieco opada. Sędzia p. Frank odgwiżdżuje wkrótce koniec gry.

Gedanja pozostawiła jak najlepsze wrażenie. Jest to drużyna bardzo równa, posiadająca niski system gry o przeciętnej technice piłkarskiej.

W przedmeczach juniorzy W. Keln pokonali juniorów Makabi w stos. 3:0.

Młodociani piłkarze wykazali dobrą technikę i świetny zmysł taktyczny. Wyróżnili się Ludkiewicz, Wojtkiewicz i Dordzik.

Mecz z Rygą zakontraktowany.

W dniu „Wil. Z. P. N.“ odbędzie się w Wilnie 3 czerwca spotkanie między-miastowe w piłce nożnej.

Przyjedzie do nas reprezentacja Rygi złożona z najlepszych graczy lotewskich.

Mecz ten budzi ogromne zaciekawienie. Obecnie rozważane są projekty co do ustalenia składu.

W bramce wystąpi chyba reprezentant Drukarza Bartoszewicz.

Na stanowisku obrońców wymieniane są nazwiska: Chowaniec, Szware i Hajdul.

Linja pomocy zdaje się, że jest już ustalona, a nie budzi żadnych zastrzeżeń Ballosek, Wysocki, Bilewicz.

W napadzie prawdopodobnie grać będą: Zbroja, Pawłowski, Hajdul Antokolec, Okułowicz, Godlewski, Bartoszewicz.

Oczywiście, że skład ten jest problematyczny, może ulec zmianie.

Mecz z Rygą jest na warunkach rewanżowych.

Termin wyjazdu wileńców do Rygi, zostanie niebawem ustalony.

Ognisko K. P. W. pokonało Pruszków K. P. W. 51:43.

Zawody lekkoatletyczne wileńskiego Ogniska KPW z Pruszkowem KPW były piękną walką sportową dwóch zaprzyjaźnionych organów sportowych Kolejowego Przejściowego Wojskowego.

Wileńskie wystąpiły w osłabionym składzie bez: Kazimierskiego, Szczerbickiego, Sidorowicza i Zajewskiego, który biegł tylko w sztafecie.

W punktacji ogólnej zwyciężyli Wileńskie 51:43.

W poszczególnych konferencjach wyniki były następujące: 100 mtr. 1) Zyliński 11,8 (W), 2) Orszak (P), 3) Wielochowski (W); 800 mtr. 1) Lewicki (P), 2) 13,5, 2) Trocki (W), 3) Czurnecki (P); wdal 1) Zyliński (W) 579, 2) Kaluża (P) 578, 3) Orszak (P) 536; bieg 5000 mtr. 1) Zarembo (P) 16,48, 2) Długoborski, 3) Krym. Skok wzwyż: 1) Ballosek (W) 160, 2) Orszak 160, 3) Zyliński; granat: 1) Piłkowski (W) 75, 2) Kaluża (P) 67, 3) Radziul (W) 66; dysk: 1) Brunne (P) 30,04, 2) Łomowski (W) 29,26, 3) Zyliński 28,51.

Obie sztafety wygrali Wileńskie. Bieg 4x100 dał niezły czas 47,4 sek. (Radziul, Ballosek, Zalewajski i Zyliński). W sztafecie olimpijskiej Ognisko miało również przyzwoity czas 3 min 44,8 sek. (Zajewski, Zyliński, Zalewajski i Ballosek).

Ponadto Wileńskie rozegrali spotkania w piłce siatkowej i koszykowej, które zakończyły się zwycięstwem KPW wileńskiego.

Organizacja zawodów bez zastrzeżeń.

Francja zwyciężyła Polskę w tenisie 3:2.

W 3-im dniu międzynarodowego meczu tenisowego Polska—Francja, rozegrano 2 rewanżowe gry pojedyncze.

W pierwszym spotkaniu Legeay pokonał Hebdę po 5-ciozetowej walce 2:6, 6:3, 2:6, 7:5, 6:2. Hebda grał beznadziejnie, a przedewszystkiem nerwowo i nierówno. Niestety niezrównoważona gra Polaka przyniosła mu porażkę, która zadecydowała o zwycięstwie Francuzów w całym meczu.

O nierównej grze Polaka świadczą wyniki cyfrowe. W 1-ym secie Hebda wygrał łatwo 6:2, w drugim przegrał z równą łatwością 3:6, 3-ci wykazuje znowu ogromną przewagę Polaka, zaakcentowaną wynikiem 6:2. W 4-ym secie przy stanie 3:0 dla Hebdy Francuz przejmując inicjatywę i wygrywa 7:5. W 5-ym secie decydującym o wyniku, Hebda załamał się i przegrał 2:6.

Drugie spotkaniem między Tłoczyńskim a Lesuer'em przyniosło zwycięstwo Tłoczyńskiemu w stosunku 6:2, 6:3, 13:11. Tłoczyński jak wykazała walka, znajduje się obecnie u szczytu swej formy. W 1-ym secie mimo oporu Francuza Tłoczyński wygrywa stosunkowo łatwo 6:2, w następnej fazie gry Francuz prowadzi 2:0, 2:1, 3:1, ale Tłoczyński wygrywa 5 gemów pod rząd, a zarazem i seta. 3-ci decydujący set zakończył się po godzinnej prawie walce zwycięstwem Polaka 13:11.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Francuzi 3:2.

Francja — Austria 5:0

Mecz tenisowy o puchar Dawisa między Francją, a Austrią zakończył się zwycięstwem Francji 5:0.

Niemcy świetnie jeżdżą kajakami.

Rozegrane pierwsze międzynarodowe mistrzostwa Polski w konkurencjach kajakowych wykazały świetną formę wiosłarzy Niemiec. Wszystkie pierwsze miejsca zostały zdobyte przez Niemców, którzy byli zachwyceni dobrą organizacją zawodów.

W jedynkach zwyciężył Hradecki z Wiednia 7 godz. 44 m. 28 sek. 2) Silbik (Niemcy), 3) Singer (Czechy), 4) Czerny (Kraków).

W wyścigu pań jak i parami zwyciężyli Niemcy.

Zawody odbyły się na treningu koło Sącza.

KRONIKA

Krwawy pojedynek na noże między mężem i kochankiem.

Wtorek
22
Maj

Dziś: Julji P. M. i Heleny P.
Jutro: Dyzedego i Michała
Wschód słońca — godz 3 m 05
Zachód — godz 7 m 25

szkali w obrębie III i IV komisariatów P. P.
Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 od godz. 8-jej rano.

GOSPODARZA

Wycofanie z obiegu niektórych znaczków stemplowych. Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 9.XII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 193/33, poz. 797) oraz z dnia 21.IV 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 38/34, poz. 344) znaczki stemplowe wartości 3 zł., 1 zł. i 50 gr., których ważność obiegowa wygasła z dniem 15 maja r. b. podlegają wymianie na znaczki stemplowe będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany do końca maja r. b.

Znaczki stemplowe wartości 20 zł., 10 zł., 25 gr., 20 gr., 10 gr. i 5 gr. pozostają w obiegu do dnia 15 lipca r. b., poczem podlegają wymianie do końca tego miesiąca.

Zlikwidowanie epidemji tyfusu.

Ostatnio na terenie Wilna notowane były dość liczne wypadki zasłabnięć na tyfus brzuszny. Energiczna akcja przeciwtyfusowa, przedsięwzięta przez miejskie organa sanitarno-lekarskie doprowadziła do całkowitego zażegnania epidemji. W ciągu minionego tygodnia nie zanotowano żadnego nowego wypadku zapadnięcia na tyfus. W związku z tem groźbę rozszerzenia się choroby uważać należy za całkowicie zlikwidowaną.

Przy tej sposobności należy dodać, że w ubiegłym tygodniu zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: ospa wietrzna 2, płuca 8, błonica 5, odra 10, róża 1, krztusiec 12 (w tem 1 zgon), grypa 2, gruźlica 21 (4 zgony) i jaglica 2.

Przepowiednia pogody według PIMA:
Po przejściowym wzroście zachmurzenia na ogół pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

MIESKA

Kostka kamienna na ul. Niemieckiej. Magistrat czyni już przygotowania do układania kostki kamienną na ul. Niemieckiej (od Żydowskiej do Ratusza). Okoliczni kamieniarze otrzymali zamówienia na dostawę większej ilości obrabionego kamienia.

Roboty nad zmianą jezdni mają się rozpocząć w ostatnich dniach maja.

SPRAWY AKADEMICKIE

Komitet Akcji w sprawie skreślonych z listy studentów, wyłoniony na Walnym Zebraniu członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. U. S. B. w dn. 2 maja 1934 r. wywza wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się we własnej sprawie do lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24), gdzie Komitet urzęduje w godz. 19—21 od dn. 22 m. do dnia 26 maja r. b. włącznie.

WOJSKOWA

Dziś przed Komisją Poborową? Dziś przed Komisją Poborową winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1913-ym z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę K, zamie-

Ulica Betlejemka stała się pierwszego dnia świąt widowiskiem tragicznego wypadku.

Zam. przy tej ulicy Włodzimierz Szybecki podejrzewał swoją żonę o niedochowywanie wierności małżeńskie.

Objektem zazdrości był ich wspólny znajomy niejaki Jan Jankowski zamieszkały w sąsiedztwie przy ul. Betlejemskiej 8.

Pierwszego dnia świąt, kiedy Szybecki nie spodziewanie powrócił przedwcześnie do domu zastał w swoim mieszkaniu Jankowskiego, który czule obejmował jego żonę.

Wówczas Szybecki pochwycił noż i rzucił się z nim na Jankowskiego.

Jankowski również wy dobył noża i pomiędzy zazdrosnym mężem a kochankiem rozpoczął się śmiertelny pojedynek na noże.

Krzyki kobiety, która była powodem krwawej rozprawy, zwabiły sąsiadów, lecz walczący nie dali się obezwładnić i w dalszym ciągu kontynuowali pojedynek, aczkolwiek z obu spływała już obfitymi strumieniami krew.

Wkrótce jednak obaj stracili siły i padli na podłogę.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż obaj odnieśli po kilkanaście ran kłutych i ciętych i że stan ich jest bardzo ciężki.

Rannych przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala Żydowskiego, gdzie obaj walczą ze śmiercią. Zdaniem lekarzy jest słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Na Szybecką wypadek ten tak podziałał, że dostała ataku nerwowego. Odmówiła w tej sprawie złożenia jakiegokolwiek bądź zeznań. (c)

Aresztowanie złodziei na Porubanku.

W czasie wczorajszego pokazu lotniczego na Porubanku, funkcjonariusze policji śledczej zatrzymali kilku złodziei przybyłych na lotnisko nietytu w celu przyjrzenia się zawodom lotniczym, ile w celu opróżnienia kieszeni widzów. (c)

Kradzież w kancelarji K. P. W.

Onegdaj wieczorem nieznanymi sprawcy przestępcy dostali się do kancelarji strzelnicy Kolejowego Przystosobienia Wojskowego i skradli stamtąd rozmaite rzeczy na znaczną sumę.

Wysokość strat nie została narazie określona. O kradzieży powiadomiono policję, która poszukuje sprawców kradzieży. (c)

Bójka w przybytku „Al Capone“.

Przy ulicy Zawalnej 57 mieści się dom nierządu, którego jednym z współwłaścicieli jest niejaki Krawiec znany w policji pod przezwiskiem „Al Capone“.

Wczoraj do przybytku „Al Capone“ przybył w stanie pijanym żołnierz 5 p. p. Leg. Witold Kostecki i wszczął bójkę.

„Al Capone“ i tym razem udowodnił, że potrafi stanąć w obronie swych „wychowanków“ i tak dotkliwie pobił żołnierza, że musiano zawezwać do niego karetkę wojskowego pogotowia ratunkowego, która przewiozła rannego do szpitala wojskowego na Antokolu.

Awanturę zlikwidowało dwóch posterunkowych z pierwszego komisariatu P. P. (c)

Trzymajcie złodziei!

Wczoraj około godziny 8 wieczorem na ulicy S-to Michalskiej przechodzący posterunkowy policji spostrzegł tłum ścigający dwóch uciekających osobników. Z pośród tłumy rozległy się okrzyki:

Trzymajcie złodziei!
W wyniku pościgu jednego z uciekających zatrzymano i odstawiono do posterunku P. P., gdzie stwierdzono, iż jest to niejaki Paweł Kowczyk, zam. przy ul. Rakowej 7.

Drugi osobnik zbiegł. W czasie rewizji przy zatrzymanym Kowczyku nie odnaleziono żadnych kradzionych rzeczy, które pozostały widocznie u jego zbiegłego współnika.

Wyszła z druku powieść zn. aut. wileńskiej
Wandy Dobaczewskiej
P. t.
ZWYCIĘSTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA
osnuta na tle stosunków miejscowych, poruszająca współczesne problemy społeczne.
Nakład księgarni Józefa Zawadzkiego.



Nie rozmawiają ze sobą...

Zagadkowe zaginięcie 560 zł.

Historja z rzekomym pożarem przy ul. Tyzenhauzowskiej.

Do drugiego komisariatu P. P. zgłosiła się wczoraj Stanisława Sadowska, zam. przy ulicy Tyzenhauzowskiej 8 i opowiedziała następującą historję:

Wczoraj wieczorem, gdy powróciła do domu zauważyła, że jedno okno jej mieszkania jest zupełnie wyrwane.

Od sąsiadów dowiedziała się, że okno usunięte zostało przez właściciela domu, który wszczął alarm, że w mieszkaniu wybuchł pożar.

Gdy Sosnowska weszła do mieszkania stwierdziła, że w międzyczasie z komody zaginęła gotówka w sumie 560 zł.

Jak Sadowska twierdzi złodziej mógł przedostać się do jej mieszkania jedynie przez ot-

warte okno. Twierdzi ona dalej, że w mieszkaniu jej żadnego pożaru nie było, i że właściciel domu usunął okno jedynie przez zemstę, gdyż ma z nim pewien zatarg. Nie przeczuwał jednak widocznie, że z jego samowoli skorzysta złodziej i ją okradnie.

Meldująca uważa, że moralnym winowajcą jej strat jest właściciel domu, wobec czego prosiła policję o wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia.

Policja sprawą tą zainteresowała się. Jaki będzie wynik dochodzenia trudno narazie orzec. Są bowiem pewne poszlaki nasuwające przypuszczenie, że w meldunku poszkodowanej jest bardzo wiele przesady. (c)

CASINO
Dziś dawnooczekiwana premjera! — Słynne były filmy „Marokko“ i „Sierżant X“ z życia Legji Cudzoziemieckiej! Obecnie nadszedł film z tego **piekła na ziemi, największy i najpiękniejszy! Wspaniały, najnowszy, fascynujący, egzotyczny p. t. LEGJON ŚMIERCI**
Przepiękna **Loretta Joung** w roli głównej. **Wiktor Jory** — w roli oficera-zbiega, skazanego na karę śmierci i prowadzącego podwójne życie **Vivienne Osborne** — roli kapitana w porcie potępieńców na pustyni. **Herbert Mundin** — w kapitalnej, humorystycznej roli złodziejzaska i obwiesia.
Porywające tempo. **Niezwykłe przygody.** **Doskonała gra.**
Seanse o godz. 4—6—8—10.16. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

P.A.M.
Dziś premjera!
Silwja Sidney
w nowym wielkim **triumfie ODMĘT ULICY** Film, który wzbudził powszechne zainteresowanie, wyświetla się obecnie z rekordowym powodzeniem na ekranach New-Yorku, Gary'a i Londynu.
NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe i najnowszy Fox.** (Uwaga: Tylko na naszym ekranie co tydzień największy tygodnik z najnowszymi wydarzeniami za tydzień bieżący).

ROXY Dziś ostatni dzień! **Annabella i Jean Murat** w muzycznej komedji **PANNA JOSETA MOJA ŻONA** Nad program **Dodatki**
Karjera kelnerki
W rolach głównych: **Constance Bennett i Nell Hamilton.**

HELIOS Kolosalny triumf! Słynny fenomenalny śpiewak na miarę **Carusso i Kiepurę Józef SZMIDT** w największym przeboju doby obecnej produkcji wiedeńskiej **ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE**
Głęboka i wzruszająca treść, melodyjna muzyka, cudowne krajobrazy. Film mówiony i śpiewany po niemiecku. NAD PROGRAM: **ATRAKCJE.** Seanse o godz. 4—6—8—10.15

OGNISKO Dziś Arcydzieło pikanterji. Szczyt erotyki na ekranie. **Żona z drugiej ręki**
W rolach głównych: słynna **Jean Karlow**, uwodzicielsko piękna „wampirzyca“ Hollywoodu oraz **Chester Morris i Lewis Stone.** NAD PROGRAM: **Najnowsze tygodniki Foxa.**

Mieszkanie
ze wszelk. wygodami i ogródkiem od 1 czerwca do wynajęcia — zaułek Montwiłowski 11 od godz. 5—7 po poł.

Mieszkanie
5 pok. do wynajęcia w centrum miasta. Zawalna 6 m. 4.

Potrzebna
kobieta w średnim wieku, jako niania do dziecka i służąca (bez gotowania). Wy magane dobre referencje. — Dowiedzieć się ul. Sierakowskiego 14 m. 2 w g. 3-4 p. p.

Letniska do wynajęcia w Lipówce nad Wilją, o 13 kilometrów od Wilna, w stronę Niemenczyzna, o ćwierć kilometra od szosy, są do wynajęcia dwu i trzy pokojowe mieszkania z kuchnią, komunikacją z autobusową, rzeka, plaża, las sosnowy. Dowiedzieć się można w dnie świąteczne na miejscu, w Wilnie, Mickiewicza 33, mieszk. 6, tel. 12 12

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: W dniu 17.I. 1934 r.

13559.I. Firma: „Helena Kagan i S-ka — Sklep biawatny“. Sprzedaż materiałów biawatnych. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej 32. Wspólnicy zam. w Wilnie: Helena Kagan przy ul. Zawalnej 21 i Judyta Orel przy ul. Zawalnej 17. Udzielono samodzielnej prokury Abramowi Gaganowi z Wilna przy ul. Zawalnej 21. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 2 stycznia 1934 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu współników. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, obli gi, wszelkiego rodzaju akty, umowy, plenipotencje, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych oraz wszelkiej korespondencji zwykłej i polecanej, telegraficznej wartościowej przesyłki i przekazów pieniężnych z urzędów pocztowych i kolejowych podpisuje pod stemplem firmowym każdy ze współników samodzielnie. 453—VI

W dniu 11.I. 1934 r.

13557.I. Firma: „Dom Handlowo-Komisowy Galma-Nuta Perec Ajzenberg i Syn, Spółka firmowa“. Dokonywanie komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, podejmowanie się przedstawicielstwa różnego rodzaju firm, prowadzenie składowej konsygnacyjnej, a również wykonywanie sprzedaży towarów na własny rachunek. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej 52 Wspólnicy: Nuta - Perec Ajzenberg i Jakób Ajzenberg, obaj zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej 52. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej: „Galma-Nuta-Perec Ajzenberg“, zawarta na mocy umowy z dnia 31 grudnia 1932 roku na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu współników. Każdy ze współników uprawniony jest do samodzielnego w imieniu spółki dokonywania wszelkich tranzakcyj w zakresie przedsiębiorstwa wchodzących, zawierania, wydawania i podpisywania pod stemplem firmowym spółki wszelkiego rodzaju aktów, umów, zobowiązań pełnocnictw, weksli, czeków i indosów prowadzenia spraw spółki w sądach i urzędach i do otrzymywania zewszar skąd wypadnie wszelkiego rodzaju towarów, przesyłek kolejowych i pocztowych wszelkiego rodzaju korespondencji, sum pieniężnych i dokumentów. 451—VI

441.II. Firma „Polski Skład Skór“ Felicjan Szantyr. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 457—VI

W dniu 10.I. 1934 r.

13556.I. Firma: „Sprzedaż piwa z wyszynkiem Ester-Fejga Bastacka“. w Wilnie, ul. Sołtaniska 38. Piwiarnia. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel Ester-Fejga Bastacka w Wilnie przy ul. Sołtaniskiej 40. 450—VI

W dniu 31.I. 1934 r.

12648.II Firma: „Fabryka Garbarska Bracia M. i S. Margolis Spółka firmowa“. Wobec przeniesienia siedziby spółki do Warszawy spółka wykreśla się z rejestru. 458—VI

ZARZĄD
Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego
na Antokolu w Wilnie, Zamkowa 18
prosi wszystkich pp. Członków o pofatygowanie się do lokalu Banku (Zamkowa 18) w terminie do 1-go czerwca r. b. w celu podpisania nowej deklaracji, wobec zmian jakie zaszły w Regulaminie Funduszu Zapomogowego Kasy Pogrzebowej.

PAPĘ DACHOWĄ „KORIOLOT“, „BARWOLIT“, ASEALT, LEPNIK, CARBOLINEUM poleca **Fabryka Tektury Dachowej Emil Kuźnicki** Sp. Akc. w Oświęcimiu
Biuro Sprzed. i Skład Fabr. „CERAMIKA“ w Wilnie, ul. Zawalna 26, tel. 16-35